Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 210 Kraków, niedziela 18 września 1921 Rocznik XXX.

230 marek polskich miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 300 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Cena numeru 10 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza nonparelem 20 Mk, w nadesłanem 50 Mk. Głosy publiczne po 60 Mk za wiersz.

Nikt ich nie chce

Na propozycyę utworzenia rządu przez stronnictwa prawicowe przy poparciu kilku grup lewicowych endecya otrzymała odpowiedź odmowną. Żaden z dotychczasowej większości klub, a więc ani ludowcy ani dwa kluby mieszczańskie (klub pracy konstytucyjnej i klub mieszczański), ani NPR, ani nawet katolickie ugrupowanie p. Matakiewicza nie chce wdać się w kompanię z klubami, których głowy pp. Głąbiński, Dubanowicz i Czerniewski dla dorwania się do władzy nie cofają się przed żadnym środkiem, nawet przed wysyłaniem fałszywych informacyj do marszałka Sejmu. Jak dalece opinia tych trzech stronnictw: endecyi, chadecyi i Dubanowicza, jest zaszargana, najlepszym dowodem jest stanowisko NPR, która nie chce wejść do takiej kombinacyi, w której poza nią nie byłoby żadnego innego stronnictwa lewicowego. Możnaż się dziwić takiemu bojkotowaniu stronnictw, które nie cofają się przed żadnym środkiem, aby tylko dorwać się do władzy i użyć jej, jak z programu p. Głąbińskiego wynika, do robienia wyborów?

Dotychczasowy przebieg przesilenia stał się niezbitym dowodem słabości naszej reakcyi. Gdyby nie nadzwyczajne poparcie przez marszałka Sejmu, niktby się z narodową demokracyą nie liczył, nikomuby nie przyszło na myśl, że jest ona w prawie i w stanie utworzyć rząd. Nie jest to, przyznajemy, wynikiem tak silnie w społeczeństwie ugrupowanych zasad demokratycznych, żeby aż dla prawicy nie było odpowiedniego w tem społeczeństwie rezonansu; jednakże fakt, że stronnictwa, nawet o tak mętnem obliczu politycznem, jak klub mieszczański i klub Matakiewicza, usuwają się od kooperacyi, jest wybitnym dowodem, że endecya wisi w powietrzu, że poza krzykiem nie ma silniejszego oparcia. Jeszcze gorzej jest ufundowana pozycya Dubanowicza, który po rozłamie w Zjednoczeniu zbliża się szybkim krokiem do zupełnego rozdrobnienia swej partyi, gdyż coraz mniej wiernych pozostaje przy nim.

Nie udała się więc kombinacya gabinetu centrowo-prawicowego z powodu — jak wyłuszczyliśmy — niechęci centrum; nie powiodła się też dotąd kombinacya gabinetu centrowo-lewicowego, gdyż najbardziej lewicowe stronnictwa: PPS i Wyzwolenie odmawiają współpracy z dotychczasową większością, której rdzeń tworzy Polskie Stronnictwo Ludowe (piastowcy). Lewicę dzielą od PSL sprawy natury zasadniczej i natury praktycznej. Do pierwszych należy rozbieżny pogląd na tak ważną kwestyę, jak wyżywienie ludności, do drugich sprawa terminu rozwiązania obecnego Sejmu. Byłoby omyłką sądzić, że ludowcy, będący dotychczas faktycznie u steru prawie sami, — liczebnością górowali znacznie nad wszystkimi innymi klubami rządowymi, — zmieniliby się, gdyby weszli do koalicyi z jeszcze większą, niż dotąd, ilością stronnictw. Polityka ludowców, jeżeli ich działalność gospodarczą, — bo o polityce we właściwem tego słowa znaczeniu niema u nich mowy, — można wogóle skwalifikować mianem polityki, nie wzmocni się w przyszłości, gdyż leży ona w naturze tego stronnictwa i wogóle w strukturze wszystkich na świecie stronnictw agrarnych, jako jednostronnych i obliczonych na pewną, choć liczną, klasę ludności. Nikt ze znających stosunki nie uwierzy, żeby chłopi, pod wpływem wejścia w kombinacyę sejmową i rządową z lewicą, obniżyli ceny swych produktów albo chętniej i obficiej płacili podatki. Pomijając względy zasadnicze, które reprezentantom klasy robotniczej uniemożliwiają — poza wyjątkowemi okolicznościami, jak w lipcu z. r. — stanąć na wspólnej platformie ze stronnictwami wielko- i drobno-mieszczańskiemi, oraz ze stronnictwem bogatych chłopów, trzeba też uwzględnić i to, że w praktyce związek taki mógłby być tylko przemijający i nie byłby w stanie niczego trwałego zbudować. A przecież Polska w obecnej swej sytuacyi wymaga czegoś więcej, niż łataniny, niż zbywania problemów na — lepsze czasy.

Wobec niemożności, — jak dotąd skonstatowano, — utworzenia gabinetu parlamentarnego, sięgnięto do koncepcyi, która jest negowaniem parlamentaryzmu i wszędzie jest stosowana tylko jako chwilowy wybieg z kłopotu: do utworzenia gabinetu pozaparlamentarnego, przyczem obojętnem jest, czy będzie się on składał z urzędników, czy z ludzi z innych sfer. Utworzenie gabinetu pozaparlamentarnego jest dla naszego Sejmu świadectwem ubóstwa, które sam sobie wyda. Sejm, mający pretensye do nazwy suwerennego, który wbrew praktykowanej na całym świecie zasady sam desygnuje ministrów, który dotąd nie podlega kontroli izby wyższej, ten Sejm nie jest w stanie utworzyć rządu ze swego łona! Prawda, że poza tym Sejmem jest wiele jednostek, których zdolności i zasługi przerastają tuziny naszych suwerenów, ale jest też prawdą, że żaden faktycznie parlamentarnie rządzony kraj: ani Francya, ani Włochy, ani Anglia, a obecnie i Niemcy, nie miał w ostatniem dziesięcioleciu gabinetu pozaparlamentarnego. Z chwilą, gdy gabinet przestaje mieć za sobą większość, pozostają tylko dwie możliwości: ustąpienie rządu, albo rozwiązanie Sejmu. U nas pierwsza możliwość tylko wchodzi w rachubę, przed drugą rządy się cofają, — czyżby to miał być przypadek?

Jeżeli dzisiejszy konwent seniorów zadecyduje powołanie gabinetu pozaparlamentarnego, to poza tem postanowieniem najważniejszą rzeczą będzie wybór osobistości, która ma stanąć na czele takiego gabinetu. W związku z tem padł już cały szereg nazwisk, które — z małymi wyjątkami — przedstawiają tak mało zajmującego, że nie warto o nich mówić — przed nominacyą.

lf.

Desygnowanie p. Ponikowskiego na prezydenta gabinetu

Gabinet pozaparlamentarny — Michalski albo Korytowski ministrem skarbu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 16 września.

Dziś o godz. 1 w południe zebrał się **konwent seniorów.** Pos. **Skulski** zaproponował — stojąc przy koncepcyi gabinetu pozaparlamentarnego, — aby wysunięto kandydatury na prezesa gabinetu, a kandydat, który osiągnie największą liczbę głosów, powinien otrzymać misyę utworzenia rządu.

Głąbiński uważa, że gabinet pozaparlamentarny nie powinien być utworzony.

Skulski w odpowiedzi oświadcza, że zespół stronnictw centrowych nie ma monopolu na inicyatywę. Jeżeli prawica uważa utworzenie gabinetu parlamentarnego za możliwe, to niech podejmie inicyatywę.

Dubanowicz oświadcza, że gabinet prawicowy miałby za sobą większość, której gabinet pozaparlamentarny nie będzie miał.

Tow. pos. **Daszyński** wykazuje niemożliwość utworzenia gabinetu parlamentarnego. Gdyby powstał rząd, oparty na mniejszości, nie byłby to rząd parlamentarny, lecz rząd parlamentarzystów, grożący **dyktaturą mniejszości,** która byłaby bardzo niebezpieczna, zwłaszcza w okresie wyborczym

Rząd taki dopuszczałby się przy wyborach oszustw.

Marszałek usiłuje poddać pod dyskusyę zapytanie, czy rząd pozaparlamentarny jest dopuszczalny.

Tow. pos. **Diamand** oświadcza się jako zwolennik rządu parlamentarnego, ale rzeczywistość wykazuje niemożliwość utworzenia takiego gabinetu.

Głąbiński i Czerniewski twierdzą, że niemożliwość utworzenia gabinetu parlamentarnego jest tylko wynikiem pesymistycznych nastrojów.

Skulski jeszcze raz wykazuje faktyczne dane, wykazujące niemożliwość rządu parlamentarnego.

Stapiński żąda utworzenia większości od grupy Skulskiego na lewo.

Konwent uchwalił wysłuchać zgłoszeń kandydatów na prezydenta gabinetu.

Skulski postawił kandydaturę p. Antoniego **Ponikowskiego**, rektora politechniki warszawskiej.

Imieniem stronnictwa katolicko-ludowego ks. **Kotula** stawia kandydaturę **Korfantego.**

Konwent seniorów stwierdził, że rozważanie tych kandydatur musi się pozostawić klubom i w tym celu odroczono posiedzenie na godz. 4 po południu.

POSIEDZENIE POPOŁUDNIOWE

O godzinie 4 popoł. poszczególni prezesi klubów zgłosili swą opinię co do kandydatur Ponikowskiego i Korfantego.

Skulski imieniem zespołu stronnictw centrowych popierał kandydaturę Ponikowskiego.

Tow. pos. **Barlicki** oświadcza imieniem Związku posłów PPS, że zajmuje zasadnicze stanowisko, domagając się **rządu parlamentarnego.** — PPS stwierdza z ubolewaniem, że obecne warunki nie pozwalają na utworzenie takiego rządu. **Klub PPS przeciw zaprezentowaniu kandydatury p. Ponikowskiego nic nie ma;** stosunek jednak swój do gabinetu uzależnia od programu, składu gabinetu i jego postępowania.

Głąbiński oświadcza, że narodowa demokracya stoi na stanowisku gabinetu parlamentarnego, uważając, że taki gabinet jest możliwy i dlatego nie może się zgodzić na desygnowanie premiera i utworzenie gabinetu pozaparlamentarnego, tembardziej że przeszłość polityczna Ponikowskiego (aluzya do jego udziału w gabinecie Rady regencyjnej, przy. Red.) nie daje narodowej demokracyi rękojmii, że jego polityka pójdzie w takim kierunku, który byłby zgodny z programem endecyi.

Podobne oświadczenia złożyli **Dubanowicz i Czerniewski**, zaś **„Wyzwolenie"** oświadcza się za kandydaturą Ponikowskiego.

N. P. R. wykazuje **niemożliwość kandydatury** Korfantego ze względu na sprawę górnośląską i oświadcza się **za** Ponikowskim.

Stapiński oświadcza się **przeciw Ponikowskiemu.**

W GŁOSOWANIU

za prezentowaniem kandydatury Ponikowskiego na prezydenta gabinetu oświadczyło się 236 głosów, **przeciw** 145. Przeciw głosował Stapiński łącznie z endecyą, Dubanowiczem i chadecyą.

Na skutek tego głosowania marszałek wysłał do Naczelnika państwa następujący list:

„Panie Naczelniku! Niniejszem mam zaszczyt zaprezentować p. Naczelnikowi państwa zgodnie z opinią konwentu seniorów p. Antoniego Ponikowskiego, rektora politechniki warszawskiej, na stanowisko prezesa gabinetu. Za kandydaturą p. Ponikowskiego oświadczyły się stronnictwa reprezentujące 236 głosów, przeciwko kandydaturze 145. Podpisano: **Trąmpczyński**".

W godzinach wieczornych do p. Ponikowskiego pojechał p. Skulski. **Dziś Naczelnik państwa był nieobecny w Warszawie,** przypuszczać więc należy, że polecenie utworzenia gabinetu p. Ponikowskiemu nastąpi jutro.

Co do kandydatów do poszczególnych tek, to w tej chwili główne zainteresowanie budzi **teka skarbu.** Opinia sejmowa uważa, że stoją do dyspozycyi tylko dwie kandydatury: p. **Michalskiego**, dyrektora banku krajowego we Lwowie i p. **Korytowskiego**, byłego austr. ministra skarbu. Rokowania co do obsadzenia tek nastąpią jutro.

Członek rosyjskiej komisyi repatryacyjnej spekulantem walutowym

Warszawa. (tel. wł. Naprzodu) We środę aresztowano na czarnej giełdzie warszawskiej Gruzina nazwiskiem Achalkadze, który spekulował na zniżkę marki polskiej. Przy badaniu okazało się, że jest on wysłannikiem rosyjskiej komisyi repatryacyjnej, która mieszka w Warszawie przy ul. Chmielnej. Gruzinowi zabrano 1000 dolarów, t. j. przeszło 4 i pół miliona marek. Kierownik misyi repatryacyjnej nie mógł przeboleć tej straty i poczynił kroki, aby mu zwrócono pieniądze i w tym celu zwrócił się do polskiej komisyi repatryacyjnej o poparcie. Urzędnik misyi polskiej p. Mirski, do którego prośba ta została skierowaną, odpowiedział, że wprawdzie strata 4 i pół miliona jest bolesną, ale ponieważ chyba komisyi wiadomo, że spekulować nie wolno, więc musi tę stratę przeboleć.

Sprawa polsko-gdańska przed Ligą Narodów

Genewa. (PAT) Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia rady Ligi znajdują się cztery punkty, dotyczące sprawy polsko-gdańskiej. Prezydent senatu gdańskiego dr Sahm przebywa już od kilku dni w Genewie.

Obrady polskiego Czerwonego Krzyża

Warszawa (PAT). Dzisiejsze walne zebranie Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Polsce rozpoczęło się o godzinie 10-tej rano. Obrady zagaił przewodniczący dr. Dobrowolski, poczem odbywały się sprawozdania komisyjne. Wyniki prac komisyi sprawozdawczej wywołały bardzo żywe debaty. Posiedzenie skończyło się o godz. 2 po południu. Dalszy ciąg narad rozpoczął się o godzinie 5 po południu. Obecnych jest 25 członków dożywotnich i 148 delegatów okręgowych.

Zmiana na stanowisku naczelnego komisarza dla walki z epidemiami

Warszawa (PAT). „Gazeta Warszawska" donosi: Naczelny komisarz dla walki z epidemiami, dr. Godlewski, zrezygnował ze swojego stanowiska. Na jego miejsce mianowany został kierownik ministerstwa zdrowia, Chodźko.

Obrady Ligi Narodów

Genewa. (PAT) Zgromadzenie Ligi postanowiło wnieść na porządek obrad Ligi sprawę **głodu w Rosyi.**

Sprawa języka „esperanto" wejdzie pod obrady w terminie późniejszym.

Na wniosek Roberta Cecila sprawa **zatargu polsko-litewskiego** będzie poruszona na obecnej sesyi. Hymans będzie dziś konferował z obu delegatami, poczem zda radzie Ligi sprawę z wyników obrad.

Genewa. (PAT) Na posiedzeniu zgromadzenia Ligi delegat norweski Lang odpowiadał na zarzut, jakoby działalność Ligi utrudniała akcyę rozbrojenia. Mowca wskazał, że Niemcy są już w znacznej części rozbrojone. Co do Rosyi, której się obawiano, to jest ona w ostatniej nędzy. Stany Zjednoczone same zajmują się sprawą rozbrojeń. Delegat grecki złożył hołd działalności Ligi. Omawiając sprawę albańską zaznaczył, że Grecya pragnie wolnej Albanii, ma tylko pewne zastrzeżenia co do Epiru.

Genewa (PAT) Na posiedzenie wczorajsze Rady Ligi złożyły się następujące sprawy: sprawozdanie wysokiego komisarza Ligi narodów w Gdańsku w sprawie obrony wolnego miasta, ustawa o nabywaniu i utracie obywatelstwa gdańskiego, sprawa przystani okrętów wojennych polskich w porcie gdańskim. Na posiedzenie to zapowiedziany był również obszerny referat gen. Hakinga, opartý na ponowych badaniach. Apelacya Gdańska przeciwko przyznaniu Polsce kolei gdańskich ma podobno mieć ten skutek, że przedewszystkiem będą zabezpieczone interesy Gdańska w radzie portu i w gdańskich warsztatach kolejowych.

Liga Narodów porusza sprawę Galicyi wschodniej

(PAT) Genewa, 16 września.

Doherty, delegat Kanady, złożył prezydentowi zgromadzenia następujący wniosek: Zgromadzenie Ligi wyraża życzenie, aby rada Ligi zwróciła uwagę Rady Najwyższej na **konieczność uregulowania w najbliższym czasie sprawy statutu Galicyi wschodniej.** Na propozycyę prezydenta zgromadzenia odesłano powyższy wniosek do komisyi projektodawczej.

Sprawa Górnego Śląska

Genewa (PAT) Rada Ligi narodów zgodziła się, aby wydatki połączone z powierzeniem jej załatwienia sprawy górnośląskiej, aż do nowej uchwały nie przekraczały sumy 100.000 franków w złocie.

ŻĄDANIA LUDNOŚCI POLSKIEJ

Bytom (PAT) Polscy uchodźcy w obozie w Goczałkowicach w pow. pszczyńskim wystosowali do komisyi sojuszniczej w Opolu prośbę, aby komisya składająca się z przedstawicieli Rady Ligi narodów, mająca zbadać stosunki na G. Śląsku zwróciła uwagę na następujące punkty: na przestudyowanie aktów gruntowych, kronik szkolnych, kościelnych i klasztornych, które udowodnią, iż do szkół górnośląskich uczęszczały przeważnie dzieci polskie. Kroniki klasztorne ujawnią niezbicie polskość miast i klasztorów G. Śląska. Z książek kasowych kasy rządowej w Opolu komisya może się przekonać ile milionów marek rząd niemiecki wyrzucił na popieranie niemczyzny. W końcu uchodźcy proszą, aby komisya zechciała, badając polskość powiatów spornych, zapoznać się z obozami polskich uchodźców.

UGODA MIĘDZY WŁAŚCICIELAMI KOPALŃ A ROBOTNIKAMI

Bytom (PAT) We środę zakończono układy między górnośląskim wielkim przemysłem a związkami zawodowymi robotników. Doszło do porozumienia. Podwyżka płac obowiązywać będzie od 1 października. Łącznie z ugodą w sprawie zarobku nastąpi podwyżka cen węgla, począwszy od 15 bm. o 30 mkp. na tonie.

NAJAZD KOMUNISTÓW NIEMIECKICH

Bytom (PAT) Według doniesień z Opola na G. Śląsku zjawiają się coraz liczniej komuniści. Komisya międzysojusznicza w Opolu wyraziła przekonanie, że agitatorzy nie pochodzą z Polski, lecz z Niemiec i w sprawie tej wysłała protest do Berlina.

Zakończenie rozgraniczenia Śląska cieszyńskiego i Orawy

Praga (PAT) Czeskie biuro prasowe ogłasza oficyalny komunikat, donoszący, że prace komisyi delimitacyjnej na Śląsku cieszyńskim i na Orawie zostały ostatecznie zakończone i **definitywna granica na Śląsku cieszyńskim i Orawie ustalona.** Komisya rozgraniczająca odbyła ogółem 17 posiedzeń. Patrole wojskowe obu państw zostały zaciągnięte na linię graniczne, wyznaczone słupami.

O zniesienie sankcyj gospodarczych

Nauen. (PAT. Radio) Ekonomiczne sankcye nad Renem nie zostały jeszcze cofnięte. Rząd Niemiecki zapłacił żądaną sumę w dwóch ratach i wypełnił inne żądania koalicyi, mimo to koalicya nie zdradza zamiaru wypełnienia w najbliższym czasie zobowiązań. Stanowi to dla polityków niemieckich zagadkę.

Rada Naczelna PPS

Wybór CKW — Podatek partyjny — Utworzenie Centr. Komitetu Wyborczego i Centr. Funduszu Wyborczego — Położenie gospodarcze

Wybrana na kongresie Rada Naczelna obradowała w Warszawie 10 i 11 bm. Z 46 członków obecnych było 43: tow. Adamek, Arciszewski, Barlicki, Biniszkiewicz, Czajor, Czapiński, Daszyński, Diamand, Dobrowolski, Fijałkowski, Gardecki, Hausner, Hołówko, Jaroszewski, Kłuszyńska, Kuryłowicz, Kwapiński, Lieberman, Machej, Malinowski, Markowska, Moraczewski, Müller, Niedziałkowski, Pająk, Perl, Prager, Praussowa, Pużak, Rapalski, Rosenzweig, Rubin, Rżewski, Śniady, Stańczyk, Szałaśny, Szczerkowski, Szczypiórski, Wierzbiński, Zaremba, Ziemięcki, Żuławski. Prócz tego obecnych było kilku gości z głosem doradczym: tow. poseł Reger, tow. Haecker, red. „Naprzodu“, tow. Posner z „Robotnika“ i inni.

Przewodniczył tow. Daszyński, sekretarzował tow. Pużak, protokołował tow. Śledziński.

Przyjęto proponowany porządek dzienny, z włączeniem punktu o położeniu gospodarczem kraju.

Na wniosek tow. Ziemięckiego przystąpiono

DO WYBORU CKW.

Rada Naczelna postanowiła oprócz 15-tu członków wybrać 4 zastępców, którzy będą brali udział we wszystkich posiedzeniach CKW i głosowali za nieobecnych członków.

Na członków CKW w głosowaniu tajnem wybrani: tow. Daszyński, Szczerkowski, Żuławski, Niedziałkowski, Ziemięcki, Pużak, Kwapiński, Barlicki, Diamand, Perl, Zaremba, Moraczewski, Biniszkiewicz, Malinowski, Jaworowski.

Tow. Zaremba i Szczerkowski oświadczają, że wyboru nie przyjmują. Rada Naczelna rezygnacyi nie przyjęła.

Na zastępców wybrani: tow. Kuryłowicz, Hołówko, Arciszewski, Praussowa.

W czasie obrad Rady CKW ukonstytuował się. Na przewodniczącego wybrano tow. Ziemięckiego, na zastępcę tow. Kwapińskiego, na sekretarza w sprawach krajowych tow. Pużaka, w sprawach zagranicznych tow. Niedziałkowskiego, na skarbniczkę tow. Praussową.

Rada Naczelna powołała na przewodniczącego tow. Daszyńskiego, na zastępców przewodniczącego: tow. Kuryłowicza i Zarembę, na sekretarza tow. Hołówkę.

Na wniosek tow. Niedziałkowskiego Rada Naczelna uchwaliła:

> Członkowie CKW, ktorzy prawidłowo zawiadomieni o posiedzeniu, opuszczą bez należytego uzasadnienia trzy posiedzenia z kolei, przestaną być przez to samo członkami CKW.

W SPRAWIE PODATKU PARTYJNEGO

Rada powzięła następującą uchwałę:

1. Każdy, kto otrzyma nową książeczkę legitymacyjną, płaci 50 marek wpisowego.

2. Rada Naczelna ustala co kwartał wysokość podatku partyjnego.

3. Od 1-go października Rada Naczelna uchwala wysokość podatku partyjnego 40 marek miesięcznie.

Tow. bezrobotni płacą 20 marek miesięcznie.

Tow. lepiej sytuowani, to jest zarabiający przeszło 40 tysięcy miesięcznie, płacą według postanowień miejscowych organizacyj, do 100 marek miesięcznie podatku.

4. Towarzyszki płacą podatek tej samej wysokości, co towarzysze.

5. Kasa Centralna pobiera od podatku stałego jak i podwyższonego 25 procent.

PISMA PARTYJNE

Wnioski w sprawie założenia nowych pism (popularnego tygodnika dla robotników, pisma dla małorolnych) i wydawania broszur odesłano do CKW.

Przyjęto wniosek, polecający CKW wydanie sprawozdania ze Zjazdu.

Zatwierdzono jako redaktorów naczelnych pism centralnych dotychczasowych redaktorów: „Robotnika“ tow. Perla, „Trybuny“ tow. Hołówkę.

Postanowiono przypomnieć wszystkim tow. i organizacyom partyjnym obowiązek prenumerowania pism partyjnych.

Przyjęto wniosek tow. Perla:

> Rada Naczelna przypomina wszystkim organizacyom okręgowym, że redaktorowie pism partyjnych muszą być zatwierdzani przez Radę Naczelną, ewentualnie przez CKW.

DALSZE UCHWAŁY

Przyjęto wniosek tow. Praussowej:

> Rada Naczelna wzywa organy wykonawcze partyi do ścisłego przestrzegania prawa zwyczajowego, stosowanego przy uwalnianiu stałych pracowników, mianowicie wymawiania 3-miesięcznego.

Po dyskusyi w sprawie organizacyj w Poznańskiem i na Pomorzu, przyjęto wnioski, zmierzające do uporządkowania roboty w tej dzielnicy.

Na zjazd socyalnej demokracyi niemieckiej w Bydgoszczy wydelegowała Rada tow. Rżewskiego, jako przedstawiciela PPS.

W sprawie utworzenia

CENTRALNEGO KOMITETU WYBORCZEGO

i Centralnego funduszu wyborczego wygłosił referat tow. Daszyński.

Po ożywionej dyskusyi przyjęto następujące wnioski tow. Daszyńskiego:

> 1) Wybiera się Centralny Komitet Wyborczy z 30 członków ze wszystkich części Polski. Rada Naczelna desygnuje do CKW 16 tow. i poleca desygnować po jednym delegacie z następujących obwodów: Zachodnia Małopolska, Wschodnia Małopolska, Poznańskie i Pomorze, Warszawski, Łódzki, Zagłębiowski, Radomsko-Kielecki, Lubelski, Płocko Włocławski, Wołyński, Poleski, Biało-

---

FELIKS JASIEŃSKI

Opera i operetka

Mam zmartwienie, a nawet kilka zmartwień. Przedewszystkiem „pisało“ w Reformie, że salę na premierze „Hrabiny“ wypełniła najdystyngowańsza publiczność. Obejrzałem ją podczas antraktów piekielnie długich na Rajskiej, mówiąc nawiasem. Ani jednej znajomej twarzy. Dowodzi to, że nie obracam się w najdystyngowańszych sferach. Pozostają dystyngowane. Wypełniając okropną lukę w mem wychowaniu estetycznem, udałem się na premierę operetki, na Starowiślną. Sala pełna. Znajdowałem się tu poraz pierwszy. Znajomych ani na lekarstwo. W jakich-że ja się sferach obracam? — Następnie otrzymałem wezwanie od naczelnego redaktora. Znam, zanadto dobrze znam! Od lat dwudziestu pisuję do trzydziestu dzienników i stale, po kilku pierwszych artykułach, wzywa mię redaktor na konferencyę. Poszedłem. Na biurku redaktora stos listów. Redaktor spogląda na mnie i na stos. Milczy. Ja uśmiecham się żałośnie. Skargi i wymyślania? Redaktor kiwa głową. Sięgam po list z dużem, kobiecem pismem. Podpis: Halina z Nowego Sącza. Czytam. W imieniu najinteligentniejszych i najdystyngowańszych sfer nowosądeckich protestuje energicznie przeciwko sposobowi pisania recenzyj muzycznych. To groch z kapustą, nie mający z logiką i muzyką nic wspólnego. O podatkach, o złodziejstwach, o czwartym rozbiorze Polski, o butach... Już Skarga mówił: opamiętajcie się, łajdaki, bo zginiecie! I cóż? Łajdaki nie opamiętały się. Więc i teraz będzie to samo. Najgenialniejszy mąż stanu, a cóż dopiero dziennikarz, nie zmieni charakteru narodowego. Był bigos, jest bigos, będzie bigos. Bigos — potrawa ultra-narodowa — jest symbolem życia narodowego. Inż. Wielopolski powiedział: można czasami zrobić coś dla Polaków; z Polakami — nigdy, nic. Jak należy pisać recenzye muzyczne? Oto tak: n. p. „Rigoletto“. A zatem życiorys Verdiego, życiorys librecisty, treść opery, ocenę wykonania każdej roli z dodaniem wyjątków z tekstu roli. N. p. panna Pipiska z głębokiem uczuciem i mistrzowstwem fektury odśpiewała aryę:

Tam, między aniołami,
Będziem sobie mieszkać sami,
Żegnaj mi, żegnaj mi,
Kto to wi, kto to wi.
Czy dojdzie do spotkania
Więc cieszmy się z kochania.

— Rzekłem: po cóż mi redaktor proponował objęcie działu muzycznego?

— Redaktor odpowiedział: „Ki ne rizik pa, na pa rię“, cytując słynne słowa bohatera ze „Świata nudów“, tragedyi Diderota (obacz: „teatr francuski z wiatrologicznego punktu widzenia“, studyum prof. Chrzanowskiego z przedmową Boy'a). Powtóre sądziłem, żeś się pan ustatkował, wobec siódmego krzyżyka...

— Panie redaktorze: nie dyskredytuj mnie pan w oczach kobiet. Co do ustatkowania się, ręczę, iż, gdy się zdarzy kołtuństwo w Polsce, walić będę piętami... w trumnę, nawet po śmierci.

— No — zauważył redaktor — w takim razie z Rakowic dochodzić będzie bezustanne dudnienie.

— Otóż, panie redaktorze, gotów jestem zastosować się do życzeń czytelników. Dodamy jeszcze życiorys artystów, kopie metryk artystek, kopie innych recenzyj. Żądam dwóch trzecich dziennika i odpowiedniej zapłaty. Encyklopedye posiadam.

Redaktor zrobił ruch, wyrażający przerażenie. Pisz pan po swojemu, byle krótko i rzeczowo, chociaż to contradictio in adjecto.

— Więc zaczynam. Rigoletto, opera genialnego kataryniarza. Niewysłowione tortury. Mnóstwo ludzi twierdzi, że to jest muzyka, ta prawdziwa, najpiękniejsza. La donna e mobile, czyli kobieta zmienna jest. I to śpiewa taki łajdak mężczyzna, który zmienia kochanki tak jak magistrat rury wodociągowe na Zwierzynieckiej. Magistrat ma wymówkę, że rury pękają, ale jemu szelmie, księciu, ani jedna kochanka nie pękła. On zaś wciąż zmienia i śpiewa. To jest prawdziwie męska bezczelność. Któż nie zna Rigoletta? Wszystkie kataryniki, na całej kuli ziemskiej, wlewają w uszy ludzkości te cudne melodye. Ludzkość, jako taka, jeszcze przez tysiące lat, nie wyjdzie poza Rubikon „kobieta zmienną jest“. W Krakowie zaczynamy od litery a. — W Krakowie dyktować będą prawa przez szeregi lat nowe warstwy, dla których Dziewiąta symfonia, Parsifal, Peleas i Melisanda (Debussy'ego) pozostaną rzeczami nieznanemi nawet z tytułu. Zimny pot oblewa starego amatora, bywalca i recenzenta. Więc w teatrze: Rigoletto, Traviata, Norma, Purytanie, Bal maskowy, Wilhelm Tell, Marta i t. d. aż do nigdy. W salach koncertowych: Santa Lucia, modlitwa dziewicy, druga rapsodya, wlazł kotek na płotek w układzie Józefa Świerzyńskiego (opus 13.459) i t. d.

— Onego czasu, pewna świetna artystka, ta, która tak znakomicie odegrała koncert fortepianowy Czajkowskiego z potykającą się i przewracającą się orkiestrą, wychodząc obronną ręką z niezwykłej opresyi, za co jej nikt nie pochwalił (specyalne nasze muzyczne stosuneczki), artystka ta obiecała mi, że przygotuje na jesień specyalny, nowy, polski program, że zagra przedewszystkiem dwie przepyszne sonaty najznakomitszego po Chopinie, światowej miary twórcy, Karola Szymanowskiego. Obecnie oświadczyła, że zamiaru tego nie wykona. Kto by tego dzisiaj chciał słuchać? Szymanowski? To młody Polak. Heca będzie... po jego śmierci, jak

stocko-Grodzieński, Górnośląski.

2) CKW wybiera Komitet ścisły z 12 członków.

3) CKW może powoływać do określonej pracy wszystkich członków partyi.

4) Zadania CKW polegają przedewszystkiem na:

a) zorganizowaniu w każdym okręgu wyborczym Okr. Kom. Wyb.

b) zorganizowaniu centralnej agitacyi w całej Polsce,

c) dostarczaniu literatury wyborczej dla całej Polski,

d) porozumieniu się z ZPPS w sprawie planu agitacyjnego,

e) przygotowaniu wniosków na CKW i RN w sprawach polityki ogólno-partyjnej wyborczej.

5) RN poleca CKW wyasygnowanie pewnej kwoty na wstępne wydatki Centr. Kom. Wyb.

Dalej przyjęto następujące wnioski:

tow. **Zaremby:** w sprawie wprowadzenia **do ordynacyi wyborczej zasady list krajowych — jako dopełnienia proporcyonalności wyborów.**

tow. **Regera** w sprawie przedłożenia Sejmowi szeregu wniosków prawodawczych, dotyczących zabezpieczenia wolności osobistej, słowa, druku, zgromadzeń i stowarzyszeń;

tow. **Rapalskiego** w sprawie możliwie rychłego rozwiązania Sejmu.

Do Centr. Kom. Wyb. wybrani tow.: **Daszyński, Hausner, Jaroszewski, Niedziałkowski**, Dobrowolski, Malinowski, **Barlicki, Pająk**, Hołówko, Czapiński, Pużak, **Lieberman, Rumfeld, Zaremba, Bieleń**, Szczerkowski.

Tow. **Diamand** referuje sprawę

POŁOŻENIA GOSPODARCZEGO KRAJU

przyczyn katastrofalnego stanu i środków zaradczych. Po referacie wywiązała się dyskusya, poczem przyjęto wnioski:

tow. **Szczerkowskiego** w sprawie przedłożenia w Sejmie wniosku o całkowitym sekwestrze ziemiopłodów i prowadzenia akcyi za sekwestrem;

tow. **Perla** w sprawie zwrócenia się CKW do Komisyi Centralnej Związków Zaw. i Związ. Rob. Spoż. celem omówienia wspólnej akcyi przeciwko drożyźnie;

tow. **Pragiera** w sprawie porozumienia się CKW z Komisyą Centr. Zw. Zaw. i współdzielniami robotniczemi, celem powołania do życia Robotniczego Komitetu walki z drożyzną;

tow. **Zaremby** w sprawie wydania pisma ulotnego, gdzieby wyczerpująco przedstawiono przyczyny drożyzny i sposoby walki z nią.

tow. **Szczypiorskiego** w sprawie kredytów państwowych dla robotniczych stowarzyszeń spożywczych.

Następnie Rada omawiała **sprawy górnośląskie** i powzięła pewne wnioski, przekazując je CKW do najszybszego wykonania.

Wniosek w sprawie autonomii narodowo-terytoryalnej odesłano do CKW i ZPPS dla dalszej akcyi. Wreszcie RN uchwaliła stałe wydawanie biuletynu w językach francuskim, niemieckim i angielskim.

O wyżywienie ludności

Na posiedzeniu Sejmu z 13 września wnieśli posłowie PPS następujące dwa wnioski nagłe:

I.

Posłów Arciszewskiego, Bobrowskiego, Diamanda, Misiołka i tow. w sprawie prowadzenia państwowej gospodarki ziemiopłodami.

Mimo bogatego bardzo zbioru zboża chlebowego zachodzi obawa, że **wyżywienie ludności**, w szczególności w porze wiosennej **napotka na wielkie trudności.** Statystyka ministeryum aprowizacyi, biorąc za podstawę normę bardzo niską, około 160 kilogramów na głowę, przewiduje **deficyt zbożowy w wysokości 19.000 wagonów.** Ilości te nie są wystarczające ze względu na brak paszy, przemiału nisko-procentowego, prawdopodobnie niedostateczny zbiór kartofli, a przedewszystkiem przez niczem nieskrępowaną konsumpcyę.

W tych warunkach jest zupełnie naturalna dążność do wzrostu cen, popierana przez różne zabiegi rządu, jako to przez gwałtowny zakup bezpośrednio po żniwach, przez udzielenie kredytów na zakup zboża młynarzom, organizacyom rolniczym i organizacyom handlowym. — Niedostatecznie strzeżone granice ułatwiają wywóz zboża polskiego zagranicę, co jeżeli dłużej potrwa, niesłychanie zmniejszy zasoby kraju i wpłynie jeszcze na znaczne podwyższenie i tak już wygórowanych cen.

Ten stan rzeczy wywołał powszechne przeświadczenie, że **wprowadzenie wolnego handlu i zniesienie obowiązujących ograniczeń spowoduje klęskę społeczną, zagrażającą bytowi państwa.**

Szkody wyrządzone przez wolny handel są nieobliczalne, należy jednak wytężyć wszystkie siły, by uratować to, co się da uratować.

Z tych powodów podpisani wnoszą:

Wysoki sejm raczy uchwalić:

1) Sejm wzywa rząd, aby do ośmiu dni przedłożył sejmowi projekt ustawy o **całkowitym sekwestrze ziemiopłodów, a** w szczególności zboża.

2) Sejm znosi ustawę z dnia 7 lipca o zniesienie ograniczeń w zakresie obrotu ziemiopłodami.

II.

Posłów Arciszewskiego, Bobrowskiego, Diamanda, Misiołka i tow. w sprawie utrzymania nadal deputatów żywnościowych dla ciężko pracujących i urzędników.

Szalejąca drożyzna powoduje ciągle powtarzające się walki o podwyższenie płac. Stan ten jest zarówno ciężki dla klasy pracującej, a jednocześnie sprowadza wstrząśnienia w życiu gospodarczem, których możnaby uniknąć przy rozważnem postępowaniu.

Gdyby rząd wstrzymał wydawanie deputatów i przez to zmusił tak robotników jak i urzędników do pokrywania całego zapotrzebowania na wolnym targu, **częste strejki staną się koniecznem następstwem** tego stanu rzeczy, gdyż ciągła zwyżka cen targowych pociągnie za sobą żądanie zwyżki płac, które nie łatwo osiągnąć przy odporności władz rządowych i sfer przemysłowych.

Bez względu na to, co sejm i rząd postanowią w sprawie zwalczania drożyzny, utrzymanie nadal dostarczania deputatów dla ciężko pracujących i urzędników jest bezwzględną koniecznością chwili.

Z tych motywów podpisani wnoszą:

Wysoki sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa rząd, aby w dotychczasowych rozmiarach dostarczał deputatów ciężko pracującym i urzędnikom.

—ooo—

z Wyspiańskim, Słowackim, Podkowińskim itd. Poszłyby na koncert niedobitki muzykalnej inteligencyi: dwadzieścia osób. Jeżeli grać będę, dam program ograny, imponujący nazwiskami, które paskarze odnaleść mogą w każdej encyklopedyi.

— A ja marzyłem o wieczorach artystycznych, na którychby artyści szkicowali artystycznie, nie bawiąc się w fabryczną doskonałość wykończania szczegółików, najnowszych, a wartościowych utworów naszych i obcych. Nadzieja jest matką głupich. Zresztą tu by trzeba pracować zbiorowo. Jeden człowiek nie da rady. A czy u nas można o tem marzyć? Zejdzie się trzech Polaków, zaczną gadać i — po chwili — buda ratunkowa odwozi do trupiarni dwa trupy i jednego rannego — do szpitala. Pan Wojnarski miał wydać „tekę graficzną". „Interes" zbiorowy. Więc dyabli go wzięli, zanim się urodził. Charakteru narodowego nie zmieni nikt i nic. Chodzić samopas, kopiąc bliźniego — oto polska ewangelia. Kiedy ujrzymy nowy gabinet? Jak długo żyć będzie? Praca... pour le roi de Prusse.

— Nowy taniec śmierci... po Holbeinie, Rethlu.

— Więc chodźmy na „taniec szczęścia" do operetki na Starowiślnej. Zawsze sclavus saltans, choć bieda, to hoc!

— Autorowie libretta z pewnością nie czerpali dowcipów ani z Rivarol'a, ani z Chamfort'a, ani z Anatola Frace'a. Dowcipy swojskie. Gdy publiczność słyszy „paniusiusie" zamiast paniusie, szarpikłak zamiast fryzyer, już jest w siódmem niebie i krzyczy: bis! Co za rozbrajająca naiwność! Jak tę publiczność wszystko cieszy, zachwyca, jak się życiem raduje! Walczyki, poleczki, fox-trotty i inne potrząsania tancerką, oraz pchanie jej na ścianę. Tańce i maniery powojenne, którym przypatrywałem się z osłupieniem w kasynie wojskowem w zimie, po przyjeździe z Kijowa. Wszystko jest względne, jakkolwiek najznakomitszy filozof między szambelanami papieskiemi i najznakomitszy szambelan między filozofami (papieskiemi) pan Lubecki twierdzi, że relatywizm jest to rzecz nierealna. Za moich czasów, gdyby się mężczyzna obchodził w taki sposób z kobietą — w miejscu publicznem — byłby aresztowany. Ale „za to" jak paskudzą mazura! I jaką z niego robią galopadę! Nikt już w Polsce nie wie, nawet znakomici kapelmistrze, jakie winno być tempo mazurowe. Zawsze zbyt szybkie! Co innego mazur, co innego oberek. Zrzędzenie spierniczałego recenzenta... zapewne! dawniej! dawniej! Dawniej buty były tańsze, kobiety — piękniejsze, umiały i... chciały kochać. Dzisiaj buty droższe, kobiety może i piękne... umieją może, ale jakoś nie chcą kochać. Ale wróćmy do relatywizmu. Jak dziwnie brzmi biadanie librettowe: „więc to nie hrabia, posiadający zamek, czyli magnat, lecz fryzyer, czyli golec". Dzisiaj hrabia, posiadający rentę od miliona, a zwłaszcza zamek (tynkowanie, naprawa dachu i rynien, kominiarz i t. d.) jest nędzarzem, podczas gdy „szarpikłak" jest milionerem. Hrabia może być conajwyżej ambasadorem (posada, kompromitująca piastującego ją: dają degeneratom) podczas gdy fryzyer może być premierem.

Gdzie szczęście, gdzie?
Ach! któż to wie!

Zapewne w Krakowie, gdzie w każdym domu jest albo bank, albo szynk, albo kantor tow. akcyjnego.

I czem jest szczęście? Szczęście jest przy boku fryzyera, gdy się kocha fryzyera, a nie przy boku hrabiego, którego się nie kocha. Szczęśliwa się czuje publiczność, wypełniająca salę na „tańcu szczęścia", gdyż uszczęśliwia ją właśnie taka muzyka i taki poziom dowcipów. Cały świat — ten mieszczący się pomiędzy pocztą i gazownią, zechce usłyszeć tę operetkę. — A radzę się wybrać ludom zamieszkującym dalsze okolice. Nieprawdą jest, by widzowie tłukli jeden drugiemu na głowie lub plecach jaja, ugotowane na twardo i by padały, często gęsto, z galeryi na salę, skórki z salcesonów i śledziowe głowy. Natomiast prawdą jest (tu się zaczyna krytyka rzeczowa, chociaż nie jestem jeszcze w posiadaniu metryki), że można tam ujrzeć bardzo miłą „aparycyę" w roli panny Lizzi Mutzenbecher, czy, jak chce „komik" — Mutzenbebecher. Można na nią chociażby tylko zerknąć, to także kawałek szczęścia, albowiem szczęściem jest oglądanie dzieł sztuki, najpiękniejszem zaś dziełem sztuki jest... powabna kobieta.

Nie ma tak cennej skorupy, którąby z tem żywem dziełem sztuki mogła wytrzymać porównania. Tutaj gotów jestem stanąć obok szambelana. Ale czy i on zechce podzielić mój pogląd? Jedyna absolutna pewność! Dla pana Grabskiego korona równa 70 fenigom. Ile szczerego przekonania, a ile nienawiści dzielnicowej?

Więc tańczmy, tańczmy, tańczmy! Niechaj żyje „taniec szczęścia"! A na czele we wściekłych podrygach... nasza mareczka. Póki się da. Chociaż tańczyć nikt nam nigdy nie zabraniał... i nie zabroni, a operetki nie odbierze. Na taniec i operetkę łaskawem okiem spoglądał nawet Aleksander trzeci. Zaborcy są wybornymi psychologami. Zostawią zawsze co najniezbędniejsze. Ale między fox-trott'em i pikstrytem, gdy już tchu złapać nie będzie można, radzę zajść do Bagateli na „Dona". Sztuka kapitalna, kapitalnie grana. Smakowała mi niewymownie, zwłaszcza, żem ją widział bezpośrednio po typowo swojskiem „Małżeństwie Loli".

Sądzę nawet, że „Małżeństwo" wystawione zostało jedynie w celu zrobienia jeszcze większego wrażenia przez wystawienie „Dona". Signum temporis : na Loli — pełno i ryki zachwytu. Na Donie — nie pełno, a na buziach przygnębienie.

Przykre wrażenie tak łatwo zatrzeć na Starowiślnej!

Niebezpieczeństwo bolszewickie

Odczyt tow. Sergiusza Kuruliszwili

Nieznajomość bolszewizmu wytwarza atmosferę, w której szerzy się legenda, umiejętnie podsycona przez propagandę komunistyczną, sprytnie umiejącą przekształcać wszystkie fakty. Dlatego pożyteczne jest żywe słowo tych wszystkich, którzy bezpośrednio zetknęli się z rewolucyą europejską i znają dobrze ten dziwny ustrój polityczno-społeczny zwany bolszewizmem, grożący zagładą cywilizacyi wszystkich ludów, o które uderzą jego fale. Stanął wczoraj przed nami tow. Kuruliszwili i mówił nam wiele o niebezpieczeństwie, jakie niesie komunizm rosyjski, aktualnem jeszcze ciągle, choć wiele czynników sparaliżowało już jego siły. — Dowiedzieliśmy się wiele o czerwonym bonapartyzmie, jaki się wytworzył pod wpływem długich wojen w społeczeństwie rosyjskiem, o systemie niszczenia, jaki stosuje się wobec obfitych skarbów naturalnych ziem dawnego imperyum rosyjskiego, o imperalizmie obecnych władców „sowdepii", dążących do największego możliwie rozszerzenia sfery swojego panowania, którą oni przetwarzają w sferę śmierci. Bolszewizm jest systemem niszczenia i niesie zagladę wszystkiemu z czem się zetknie; rodzi on wieczną wojnę, ponieważ wojna jest podłożem, bez którego nie może się obyć. Władców Rosyi cechuje projektomania; ustawicznie wypracowywuje się nowe plany, ale po to, aby ich nie wykonywać i przechodzić do innych; na realną, istotną nędzę ludności władcy sowdepii nie mają żadnej rady i nie troszczą się o nią wcale. — Z wielkim bólem mówił prelegent o szczególnej cesze społeczeństwa rosyjskiego, które nie reaguje wcale na destrukcyjne rządy bolszewików i znosi je w spokoju, o owem lenistwie ducha, zwanem od bohatera powieści Gonczarowa „abłomowszczyna". Podkreślił poeta gruziński, że naród rosyjski zdradził carat; te setki tysięcy czynowników, które żyły z systemu rządów absolutnych, z zupełnym spokojem przypatrywały się śmierci Mikołaja II i zagładzie jego rodziny; nie było żadnych prób ocalenia Romanowów; tak samo Rosya zdradzi kiedyś rewolucyę, ale sama nie przyczyni się w niczem do usunięcia bolszewików. Po upadku bolszewizmu w Rosyi przyjdzie do steru rządów demokracya, ale nastąpi to dopiero wtedy, kiedy wszystkie zasoby materyalne sowietów (pochodzące z rabunku a nie z produkcyi) zostaną zupełnie zniszczone. Z wielkiem wzruszeniem prelegent mówił o Gruzyi, w której rząd socyalistyczny urzeczywistniał ideały demokracyi; kraj ten stał się łupem bolszewików, którzy prowadzą tam rabunkową gospodarkę, wyzyskując swą brutalną przemoc wobec 3 milionowego narodu gruzińskiego. Aby nawiązać bliższy kontakt ze słuchaczami Sergiusz Kuruliszwili odczytał im swoje poezye; może pierwszy raz padały z estrady w Krakowie egzotyczne, ale melodyjne dźwięki mowy gruzińskiej, poczem poeta deklamował jeszcze swoje utwory w pięknej polszczyźnie. Wielu słuchaczy wracając do domu z pięknego odczytu poraz pierwszy zapewne w życiu ze wzruszeniem myślało o losach nieszczęśliwej odległej krainy gruzińskiej. **Krz.**

KRONIKA

Kraków, 17 września.

Wybory do sądu przemysłowego w Krakowie

Związek urzędników i urzędniczek prywatnych (Kraków, Sławkowska 6) podaje interesowanym, iż przy wyborach do sądu przemysłowego (które odbędą się w niedzielę 18 września, od godziny 12 do 5 popołudniu **w sali Rady Miejskiej**) stawia następującą listę kandydatów w grupie VII.:

Na asesorów: 1) Leon Feldman, 2) Wincenty Korolewicz, 3) Henryk Czekaj, 4) Zygmunt Bednarski, 5) Stefan Czerwieniec, 6) Ignacy Deutscher, 7) Ignacy Fass, 8) Aron Burg.

Na zastęców asesorów: 1) Maryan Jastrzębski, 2) Wilhelm Beckmann, 3) Łukasz Matyaszewski, 4) Jakób Thorn.

Do sądu apelacyjnego: 1) Michał Giza, 2) Orest Jaworowski, 3) Maurycy Papier, 4) Salomon Schajer.

Zarząd Związku podając powyższe do wiadomości, wzywa temsamem wszystkich mających prawo głosowania, którzy otrzymali karty wyborcze, by do głosowania solidarnie się jawili.

Bliższe informacye udzielane będą w lokalu wyborczym, Kraków, Poselska 9.

Jeszcze w odpowiedzi „Kuryerkowi"

W onegdajszym artykule w obronie wolnego handlu „Kuryer" wyraził zdziwienie, skąd my wiemy, że w bieżącym roku aprowizacyjnym będzie brak zboża. Odpowiedź na to pytanie „Kuryer" znajdzie w wydrukowanej w dzisiejszym numerze „Naprzodu" interpelacyi do rządu, która wskazuje **na statystykę ministerstwa aprowizacyi przewidującą deficyt zbożowy w wysokości 19.000 wagonów.**

Czy to źródło urzędowe, choć tak znienawidzone przez „Kuryerka" ministerstwo aprowizacyi je podaje, wystarcza dla udowodnienia, że my wiedzieliśmy, co piszemy, podczas gdy zarzuty „Kuryerka" nie były zaciemnione świadomością stanu rzeczy?

Najazd szpiegów na Kraków

(k) Jak się dowiadujemy w ostatnich dniach władze śledcze wpadły w Krakowie na ślad szeroko rozgałęzionej sieci szpiegowskiej. Prawie codziennie defenzywa policyi państwowej, oraz wojskowości aresztują podejrzanych osobników kręcących się po Krakowie, którzy szczególnie wciskają się w sfery wojskowe. Jak się dowiadujemy prócz szpiegów grasuje po Krakowie wielu emisaryuszy bolszewickich, którzy propagują w naszem mieście ideę Lenina. Ostatnio, jak krążą pogłoski aresztowano trzech oficerów W. P., na których ciąży hańba propagandy komunistycznej wśród wojska.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę czynników policyjnych, że na dworcu kolejowym, ani też w hotelach niema należytej kontroli, dzięki czemu zawdzięczać należy, że miasto nasze zapełnia się obcemi, a podejrzanemi żywiołami.

Sensacyjna afera automobilowa

(k) Władze policyjne przy sposobności przeprowadzania śledztwa w sprawie senzacyjnej kradzieży walizki z 4 i pół milionami w złocie, dokonanej przed kilku dniami w firmie „Auto-warsztaty" przy ul. Jagiellońskiej, wpadły na ślad wielkiego paska samochodami, uprawianego w „Polskim Globie". W aferę tę wmieszany jest jeden z inżynierów „Polskiego Globu", który przy sprzedaży jednego auta zarabiał milion marek, a nawet więcej i to jako pośrednik. Wskazanem by było, aby władze energicznie przeprowadziły śledztwo, nie dając się powodować ubocznym wpływom, bo jak słychać w tym kierunku są już starania, aby paskarzy milionowych uchronić przed skandalem.

Ciemności egipskie na ulicach Krakowa

(k) Ulice naszego miasta przedstawiają w godzinach wieczornych ponury widok. Lampy, tak elektryczne, jak i gazowe są po części zdemolowane, a dyrekcye elektrowni i gazowni nie zatroszczą się zupełnie o ich naprawę. Niektóre ulice już od szeregu tygodni nie są oświetlane, gdyż latarnie są bez szkieł lub zupełnie zniszczone. Nadchodzi pora jesienna, długie wieczory, zwracamy się więc do odpowiednich czynników, aby zajęły się tą sprawą, która ze względu na bezpieczeństwo publiczne w obecnym okresie rozpasanego bandytyzmu jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Nie oświetlone ulice dają możność bandytom do licznych włamań, które są obecnie na porządku dziennym, oraz do napadów ulicznych. Mieszkańcy Krakowa, którzy opłacają podatki mają prawo żądać, aby chroniono ich życia i mienia.

Anormalne stosunki „pod Telegrafem"

(k) Niejednokrotnie już podnosiliśmy skandaliczne stosunki, jakie panują w aresztach policyjnych „pod Telegrafem" podczas przeprowadzania pierwiastkowego śledztwa z aresztantami. Obecnie doszło do naszej wiadomości, że niektórzy niżsi funkcyonaryusze policyjni na własną rękę bez porozumienia się z naczelnikiem oddziału śledczego wzbraniają dostarczenia aresztantom domowego wiktu, chcąc w ten sposób uzyskać od aresztowanych wydobycie zeznań, względnie przyznanie się do winy. Zwraca się przeto uwagę na te anormalne stosunki przełożonej komendzie, gdyż dopatrujemy się w tem naruszenia ustawy. Przypuszczać należy, że komendant Szczepański zajmie się tą sprawą energicznie i przeprowadzi sanacyę tych stosunków,

---

JÓZEF LASOŃ

18

Szatan wojny

ROZDZIAŁ PIĄTY

Jeruzalem! Jeruzalem!...

Okopali się pod miastem, zaryli w ziemię, jak krety i ślą pociski na miasto. Huczą, wiercą powietrze pociski ciężkich dział, uderzają w mury miasta, śmierć sieją i zniszczenie.

Szklarski liczy pociski. Leci ich setki, tysiące, gubi rachubę liczb. Wypatruje dymki, snujące się po niebie po pękających szrapnelach.

To miasto jego rodzinne.

Wychował się w niem, wyrósł, żył się z każdą ulicą i domem.

Drżał przeto za każdym pociskiem, wzrokiem odprowadzał świst kul i granatów, jaką drogą bieżą i gdzie zniszczenie sieją.

W czasie tym do miasta tego schroniła się jego żona i dzieci. Miesiące już długie, gdy odcięty został od rodziny. Żona schroniła się do miasta pod skrzydła rodziny.

. . . .

— Jeruzalem, Jeruzalem! — szepcze z trwogą, — oto ja, twój syn, zgubę ci niosę, oswobodzić cię pragnę. Nie pozostanie po tobie kamień na kamieniu, gdy ziści się moje pragnienie i oswobodzę cię. Jestem jak dobry syn, który woli cię widzieć w gruzach, niźli w rękach wrogów... Każą mi strzelać... Może moja kula ugodzi w twoje mury, a może w żonę moją lub dzieci. Kto wie? Człowiek strzela, Pan Bóg kule nosi. Zapytasz się może, poco? Nie wie tego nikt z tych, co zagładę niosą; jest to tajemnica Bóstwa i Szatana. Znasz Bóstwo? Wykute ono ze złotego kruszcu, Szatan jest jego wyznawcą. Oto ja, socyalista, żołnierz cesarski, sługą jestem Szatańskim, wbrew mojej woli, na usługach zimnego Boga ze złotego kruszcu. Pytasz się, co Głowa Kościoła, co Jego Słudzy uczynić winni ponadto, co uczynili? O Jeruzalem! Posłuchaj! Nic więcej czynić nie powinni.

Chcesz wiedzieć, co ja, człowiek, Jan Szklarski, socyalista i ateusz, uczyniłbym, będąc Głową Kościoła? Posłuchaj zatem...

Rzuciłbym klątwę na cesarzy, mordujących w imię imperyalizmu miliony, rzucone na żer armatnich pocisków. Rozwiązałbym przysięgę, wiążącą wolne narody carom i cesarzom. Wyszedłbym ze sztandarami, z Ciałem Boga Żywego między szeregi i przegrodziłbym ich murem, a potem połączył miłością Chrystusową. A tak, jakże ja, człowiek pospolity, socyalista, mam wierzyć w namiestnika i Jego sługi? Nienawidzę ich, bo mnie krwią ludzką, niewinną chcą pokropić, ręce i serce skalać zbrodnią... bratobójczą i ojczyźnianą... O miasto moje, Jeruzalem.

. . . .

Dowiedział się od zbiegów o rodzinie. Są w mieście, nędzą dnia i trwogą trawieni. Kruszy się jego myśl i z chwilą nadciągającego wieczoru plany stwarza.

— Pójdę, przekradnę się przez okopy! Wpadnę do miasta, mundur cesarski zrzucę i stanę się człowiekiem. Zobaczę jasne główki moich dzieciąt, spłakane oblicze żony.

Burza przycicha...

Umilkły ryki armat, przycichły salwy karabinowe, spokój na linii zawitał. Zdala łuna pożaru świeci; miasto się pali... W okopach szept się rozchodzi, szept dla Szklarskiego straszny: zapowiadają szturm na bagnety.

...Żelazem pchać w żywe ciało ludzkie, rozpruwać brzuchy, łamać czaszki kolbami, żgać bagnet w ślepia, serca, gdzie się da... gryźć, szarpać zębami ciało wroga.

Szklarski dygota zębami...

Nasadził bagnet na karabin, oparł się o ścianę okopu i czeka.

Zachodzi słońce.

Wiosenny wieczór ożywia tchnieniem piersi żołnierskie, upaja ciepłym oddechem południowego wiatru.

Skądś tam, z lewego skrzydła okopów, idzie przegroźny okrzyk żołnierski:

— Hurra! Hurra! Hurra!

Powtarzają okrzyk. Szklarski trzęsie się. Przechodzi go ten okrzyk lodem śmierci, wydaje mu się, że jest w klatce pośród dzikich zwierząt, które każdej chwili rzucą się na niego i w kawałki poszarpią.

— Hurra! Hurra!

Lewe skrzydło starło się z wrogiem. Zazgrzytało ostrzem żelaza, przekleństwem i okrzykiem i cofnęło się ze stratami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nie mamy bowiem zamiaru ochraniać aresztowanych i ludzi, którzy na to nie zasługują, lecz chodzi nam o wyjątkowe wypadki, gdzie osoby faktycznie niewinne, lecz tylko podejrzane o dane przestępstwo lub zbrodnię, mogą również podlegać podobnej, a nie wytrzymującej krytyki w państwie demokratycznem sekaturze. Informacyi tej udzielił nam jeden z adwokatów krakowskich, który interweniował w jednym z powyżej opisanym wypadku.

Regulacya ulic miasta Krakowa. W dniu 15 września br. odbyło się posiedzenie Sekcyi ekonomicznej Rady miasta pod przewodnictwem wiceprez. miasta Sarego, na którem Sekcya uchwaliła przedstawić Radzie m. wnioski w sprawie linii regulacyjnej dla ulicy Wrocławskiej, ul. Łokietka i ul. Prądnickiej w dzielnicy XVII: Krowodrza oraz w sprawie projektu architektonicznego ukształtowania budowli ochronnych na lewym brzegu Wisły między Skałką a Wawelem. W końcu po referacie r. mag. dra Reinera w sprawie projektu ustawy o planie regulacyjnym i komasacyi gruntów budowlanych Sekcya uchwaliła przekazać tę sprawę subkomitetowi, który ma ten projekt rozpatrzeć i porównać z projektem powszechnej ustawy budowlanej opracowanym przez departament budowlany ministerstwa robót publicznych.

Podrożenie nafty. Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek podwyższenia cen produktów naftowych, wynosi obecnie cena nafty w handlu detalicznym 53 mkp. za 1 litr.

Komisya kredytowa miejscowa obwodu krakowskiego dla drobnego przemysłu i rękodzieła (Rynek gł. 30) na dwudziestem dziewiątem posiedzeniu w dniu 14 września przyznała 14 rękodzielnikom, względnie drobnym przemysłowcom kredyt ulgowy w łącznej kwocie 2,920.000 marek.

Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj wznowienie komedyi Alfr. Capusa „Urzędniczka pocztowa" z p. J. Morską w roli tyt. Główną rolę męską odtworzy p. Leszczyński, który w najbliższych dniach kończy na scenie krak. swą gościnę. W innych rolach wystąpią Pp. Hańska, Ordyńska, Modzelewska, Kaden, Szymborski i in. Wesoła komedya Capusa powtórzona będzie w niedzielę i poniedziałek. W niedzielę popołudniu daje teatr „Śluby panieńskie" w udziałem p. Leszczyńskiego. Przedstawienie to po cenach zniżonych, odpowie życzeniom licznych szkół, które pragnęły arcydzieło Fredrowskie przedstawić swoim uczniom.

Z teatru „Bagatela" komunikują: „Don", komedya angielska R. Besiera zainteresowała zarówno publiczność jak i prasę wyrażającą się pochlebnie o grze reżysera Węgierki, podnosząc z uznaniem grę całego zespołu. „Don" ma zapewniony długi szereg przedstawień.

Miejski teatr Opera i Operetka. W poniedziałek 19 bm. wchodzi na afisz operetka u nas zupełnie nieznana pt. „Skrzypek z Lugano" Gilberta. Część muzyczną przygotowuje kapelmistrz p. Barański, a artyści dokładają wszelkich starań, by przedstawieniu inauguracyjnemu (operetkowy sezon) nadać piętno najbardziej wartościowe. Dziś 17 i w niedzielę 18 „Rigoletto", które dotychczas ciągle wypełnia salę teatru do ostatniego miejsca.

Clou sezonu w teatrze „Nowości" będzie stanowić operetka K. Stolza „Taniec szczęścia". Powodzenie to zawdzięcza operetka ta melodyjnej muzyce oraz doskonałemu librettu. Balet uzyskał również rekordowe powodzenie. W przygotowaniu wznowienie Kalmana „Manewrów jesiennych" w zupełnie nowej obsadzie ról. W „Manewrach" wystąpią po raz pierwszy pp. Szymulska primadonna Wesołowski tenor, i Kaczorowski komik. Dziś i codziennie „Taniec szczęścia".

Zawody footballowe. W niedzielę 18 bm. o godz. 5 popoł. rozegrane będą na boisku Cracovii zawody footballowe pomiędzy Wisłą a Jutrzenką. Zmierzą się ze sobą dwie pierwszorzędne drużyny krakowskie, które w sezonie jesiennym znaczne poczyniły postępy. Wisła wróciła właśnie z Rumunii, gdzie święciła tryumfy, odnosząc same zwycięstwa, a Jutrzenka pochlubić się może takimi wynikami jak nierozegraną z Czarnymi 2:2, oraz zwycięstwem odniesionem ostatnio nad Makkabi.

Kradzież mikroskopu. W nocy z 14 na 15 bm. skradziono z zamkniętej pracowni mikroskopowej oddziału wewnętrznego okręg. szpitala wojskowego w Krakowie przy ul. Wrocławskiej, mikroskop firmy Reichert Nr. 55374 z kompletnymi przyborami (stolik ruchomy Nr. 3771, jeden okular Nr. IV. i trzy objektywy oraz przyrząd oświetlający Abbego). Mikroskop ten w obecnych czasach przedstawia wysoką, bo idącą w setki tysięcy marek wartość, a strata jego jako własność państwa dla szpitala jest nader dotkliwa, a obecnie prawie nie do powetowania. O jakiekolwiek wskazówki celem wykrycia mikroskopu prosi szef oddziału I. wojskowego szpitala okręgowego ppłk. lek. dr Maciąg Adam.

Pożar w magazynach kolejowych. Firma H. Mendelson podaje, że wiadomość o pożarze w magazynach tej firmy polega na mylnej informacyi. W rzeczywistości bowiem miał pożar miejsce w składach innych firm znajdujących się w tym samym budynku, przyczem składy firmy Mendelson nie poniosły żadnej szkody.

(k) **Zamach samobójczy.** Wczoraj wezwano lekarza pogotowia ratunkowego do domu kary przy ul. Kanoniczej, gdzie w celi więziennej w zamiarze samobójczym zażył pastylkę sublimatu 26-letni Edward Konerko słuchacz praw, obecnie aresztant, oskarżony o rozmaite oszustwa i nieprawne używanie tytułu oficerskiego. Lekarz przewiózł Konerkę do szpitala św. Łazarza. Jako powód usiłowanego samobójstwa podaje desperat to, że nie może znieść hańby jaka go spotkała przez osadzenie w więzieniu.

(k) **Amatorka pierścionków.** Do sklepu zegarmistrza Leibla Freilicha przy ul. Lubicz 3. przyszła wczoraj jakaś przyzwoicie ubrana kobieta celem kupna złotego pierścionka. Kupiec dał jej do wyboru całą kolekcyę pierścionków. Dama ta przeglądnęła wszyskie pierścionki, a nie znalazłszy dla siebie nic odpowiedniego odeszła. Po jej wyjściu kupiec zauważył brak złotego pierścionka wartości 6000 mkp., w miejscu zaś jego stary, wytarty mosiężny pierścionek. Za sprytną damą wdrożono poszukiwanie.

(k) **Lichwa owocowa.** Organa urzędu walki z lichwą przeprowadziły ścisłą kontrolę przy sprzedaży owoców i jarzyn, a to w celu wykrycia pośredników podbijających ceny tych produktów. Wynikiem przeprowadzonej kontroli było wytoczenie dochodzeń przeciwko szeregu przekupkom, a między tymi, przeciw Kunegundzie Zając, która kupowała od producentów gruszki w cenie 35 mkp. za 1 kg. i z miejsca sprzedawała publiczności zakupione gruszki, licząc sobie 85 mkp. za 1 kg.

(k) **Aresztowanie paserki.** Policya krakowska aresztowała Gustę Liebeskind l. 32, znaną paserkę. Liebeskindowa nabyła przed kilkoma dniami od podejrzanych osób znaczne ilości bielizny i garderoby wartości 300.000 mkp. Jak śledztwo stwierdziło, bieliznę tę skradli niearesztowani dotychczas złodzieje na szkodę p. M. Fischerowej żony kupca.

(k) **Wykręcił się sianem.** Do policyi krakowskiej doniósł Stanisław Bałaś przybyły z Makowa, że na ul. Krakowskiej przystąpił do niego jakiś osobnik i ofiarował mu na sprzedaż ubranie z ciemnego materyału za cenę 10.000 mkp. Bałaś udał się do mieszkania owego mężczyzny i po krótkich targach nabył od niego to ubranie za cenę 5.000 mkp. Kupiec po przeprowadzonej transakcyi wziął się do opakowania ubrania, w międzyczasie zaś niepostrzeżenie wyciągnął z pod lady inny pakunek i wręczył go Bałasiowi. Bałaś po przyjściu do domu znalazł w pakunku zamiast ubrania... siano.

(k) **Kradzieże.** Onegdaj skradziono Jakóbowi Buchweizowi w tramwaju srebrną papierośnicę wartości 25.000 mkp. Nadto skradziono w tramwaju Filipowi Szperkowi złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 100.000 marek. Z zamkniętego mieszkania skradziono p. Józefie Mączyńskiej garderobę damską, srebrny zegarek, łącznej wartości 80.000 mkp.

(k) **Włamania.** Do mieszkania p. Franciszki Cybulskiej zamieszkałej przy ul. Felicyanek 25, włamali się onegdaj jacyś opryszki i po rozbiciu szaf, kufrów i komody skradli w znacznej ilości garderobę i bieliznę wartości 300.000 mkp. Również w mieszkaniu p. Zofii Stolarczyk popełniono znaczną kradzież z włamaniem. Złoczyńcy rozbili w mieszkaniu kufer, z którego skradli garderobę wartości 100.000 mkp.

Konferencya polsko-litewska bez rezultatu

(PAT) **Genewa,** 16 września.

Zebranie wspólne delegatów polskich i litewskich, na którem postanowiono przekazać sprawę sporu polsko-litewskiego radzie Ligi narodów, było bardzo krótkie i miało charakter czysto formalny tak, że nie czyniono nawet żadnych prób do rozpoczęcia bezpośredniej dyskusyi między obu stronami. Hymans przedstawił naprzód każdej delegacyi odpowiedź drugiej delegacyi na jego nowy projekt, poczem zaproponował powziąć natychmiast uchwałę co do przedstawienia sprawy Lidze narodów. — **Obie strony zgodziły się na tę propozycyę.** Następnie przewodniczący obu delegacyj złożyli Hymansowi podziękowanie za jego dotychczasowe wysiłki i pracę. Posiedzenie trwało zaledwie 20 minut. Rada Ligi narodów wysłucha w najbliższych dniach sprawozdania Hymansa.

Głód w Rosyi

Ryga. (PAT) Wszechrosyjski centralny komitet wykonawczy ogłosił komunikat w sprawie aresztowania członków wszechrosyjskiego komitetu pomocy głodnym, oraz w sprawie wyników śledztwa, które rzekomo wykryło szereg dokumentów, świadczących wyraźnie o politycznej działalności komitetu, jego pracowników, oraz osób, które pozostawały z niemi w kontakcie.

Ryga. (PAT) Donoszą o założeniu w Saratowie muzeum handlu, w którem będą wystawione twory chleba sporządzonego z namiastek mąki, oraz rośliny używane do produkowania zastępczych substancyj do wypieku chleba, pozatem zaś broszury i gazety.

Ryga. (PAT) W drodze z Rygi do Rosyi znajduje się 70 wagonów z produktami amerykańskimi komitetu pomocniczego. 31 wagonów przybyło do Moskwy, skąd odesłane będą do Kazania i Samary.

Paryż. (PAT) Międzynarodowy komitet pomocy dla Rosyi pod przewodnictwem Noulensa przyjął do wiadomości odpowiedź rządu sowietów oraz aprobował tekst noty wysłanej do rządu sowietów. Edward Frick, generalny delegat międzynarodowego komitetu czerwonego krzyża, w imieniu Nansena i Addora wyraził przekonanie o konieczności uprzedniego zbadania warunków zorganizowania pomocy dla Rosyi. Następnie komitet uchwalił jednogłośnie wystosować apel do państw, które wyraziły chęć przyłączenia się do dzieła pomocy. Najbliższe posiedzenie komitetu odbędzie się 26 października w Brukseli.

Węgry cofają prośbę o przyjęcie do Ligi Narodów

Genewa. (PAT) Do VI komisyi Ligi nadszedł list węgierskiego radcy legacyjnego Törocka zawierający prośbę o odłożeniu dyskusyi nad podaniem węgierskim o przyjęci do Ligi do dnia 21 września. Węgry mają zamiar zakończyć zajęcie z Austryą i zawiadomili o tem przedstawicieli koalicyjnych w Budapeszcie. Hr. Apponyi, który miał tu przybyć dla udzielenia wyjaśnień na pytania komisyi, odroczył przyjazd. Komisya zgodziła się na odroczenie rozpatrywania podania.

Napad Węgrów na Austryę

Wiedeń (PAT) Urzędowo donoszą, że w pobliżu miejscowości Mark na wschód od granicy koło Kirchschlag bandy węgierskie kopią rowy strzeleckie. Daje się zauważyć żywy ruch band węgierskich na wschód od granicy w okolicy Kirchschlag.

Rokowania między Irlandyą a Anglią

Londyn. (PAT) Biuro Reutera dowiaduje się że de Valera w swojej odpowiedzi oświadczył, że gotów jest rozpocząć rokowania, ale tylko jako przedstawiciel suwerennego państwa. Uważam za swój obowiązek — oświadczył de Valera — stwierdzić, cośmy już dawniej oświadczyli, że nasze stanowisko może być tylko takie. Zasada rządu za zgodą rządzonych musi być podstawą wszelkich układów, które mogą doprowadzić do definitywnego pojednania.

Londyn. (PAT) Lloyd George zawiadomił de Valerę, że konferencya w Inwernes zostaje odłożona ponieważ de Valera podtrzymuje swoje pretensye odbycia rokowań wyłącznie w charakterze przedstawiciela niezależnego państwa.

Horsea. (PAT. Radio) Dail Eirean odbył wczoraj poufne posiedzenie w Dublinie. Aprobowano plan odpowiedzi dla Lloyda Georgea. De Valera zrzekł się przewodnictwa na rzecz Artura Griffisha.

Klęska Greków

Rzym (PAT) Tureckie doniesienia iskrowe komunikują, że armia grecka w Małej Azyi straciła 18 tysięcy ludzi i musiała się cofnąć na dawniejsze pozycye.

Z sali sądowej

Kraków, 17 września.

NAPAD RABUNKOWY NA KASĘ KOLEJOWĄ

(k) Wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym karnym przed trybunałem przysięgłych toczyła się rozprawa przeciw Franciszkowi Szerkowi false Seidlerowi, maszyniście motorowemu, oskarżonemu o zbrodnię rabunku.

Dnia 4 grudnia 1919 roku napadło kilku bandytów na dworzec kolejowy w Przywozie, a dostawszy się na I. piętro ,gdzie była kasa kolejowa sterroryzowali rewolwerami znajdującego się tam kasyera, ktrego nadto związali sznurem, a następnie zabrali z kasy ogniotrwałej kilkadziesiąt tysięcy koron czeskich.

Przywódcą bandytów był niejaki Groch, a udział w rabunku brał także oskarżony Szerka, który przy podziale łupu otrzymał 30.000 koron czeskich. Tak w śledztwie, jak i na wczorajszej rozprawie przyznał się Szerka do winy, podając na swe usprawiedliwienie, że został do rabunku nakłoniony rewolwerem przez Grocha. Zawezwany do rozprawy jedyny świadek ów kasyer, ofiara napadu, przedstawił obrazowo chwilę krytyczną, jednakowoż oskarżonego nie rozpoznał.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Szerka na 4 lata więzienia z twardem łożem co miesiąc.

Przegląd gospodarczy

USTAWA O PODATKU GIEŁDOWYM

Warszawa (PAT). Z dniem 3 października wejdzie w życie ustawa z 2 lipca o podatku giełdowym, ogłoszona wraz z rozporządzeniem wykonawczym Nr. 73 Dz. ust. Podatkowi giełdowemu podlegają nietylko umowy zawarte na giełdzie, ale i transakcye pozagiełdowe, jeżeli chociaż jedna strona jest instytucyą kredytową. Instytucye kredytowe oraz właściciele domów bankowych i kantorów wymiany zajmujących się sprzedażą oraz kupnem papierów wartościowych, jakoteż osoby urzędowo do pośrednictwa przy transakcyach takich upoważnione, mają o tem zawiadomić do 2 listopada br. władze skarbowe. Odrębnym rodzajem podatku giełdowego, unormowanym nową ustawą, jest podatek, który należy uiścić w razie emisyi akcyi zarówno przy założeniu spółki akcyjnej, jak i przy powiększeniu kapitału zakładowego. Osoby nieprzestrzegające przepisów podlegają grzywnie do 50-krotnej wysokości kwoty niezapłaconej lub uiszczonej po upływie przepisanego terminu.

GIEŁDA W RYDZE SKREŚLIŁA MARKĘ POLSKĄ

Ryga (PAT). Marka polska przestała być notowana na giełdzie tutejszej.

JUGOSŁAWIA BRONI SIĘ PRZECIW SPADKOWI WALUTY

Grac (PAT) „Tagespost" donosi z Belgradu: Pod przewodnictwem ministra skarbu odbyła się konferencya w sprawie zarządzeń przeciw spekulacyi walutowej i przemytnictwu. Uchwalono zakazać wolnego handlu walutami, wprowadzić nową znaczną podwyżkę taryfową dla importu towarów luksusowych, oraz zniżkę taryf eksportowych. Omawiano także przedłożenie w sprawie zarządzeń wyjątkowych przeciw spekulacyi i przemytnictwu, wedle którego osoby schwytane na przewozie walut mają być karane śmiercią, banki uprawiające handel walutowy mają być zamknięte, a osoby trudniące się tym handlem wewnątrz kraju, mają być obłożone ciężkimi karami.

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych podaje do wiadomości zainteresowanym instytucyom rolniczym i rolniczo-handlowym poniższą informacyę, otrzymaną z ministerstwa kolei: „W obecnym okresie zaznacza się pewne zmniejszenie transportu na kolejach, skutkiem czego tabor, wzmocniony w dodatku lokomotywami, otrzymanemi z Niemiec, obecnie nie jest całkowicie wyzyskany. Taki stan jednak minie z chwilą realizacyi zbiorów rolnych, rozpoczęcia kampanii buraczanej i zwiększenia się zapotrzebowania na opał i wówczas znowu koleje będą miały trudności w uwzględnieniu wszystkich żądań na wagony. Wobec tego wskazane byłoby wyzyskanie pomyślnej dla transportów sytuacyi ruchowej, celem zgromadzenia zapasów na zimowe miesiące i przewiezienie tych artykułów, które mogą być bez trudności zamagazynowane, jako to: opał, smary, materyały budowlane i inne surowce.

Wystawa w Bukareszcie. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż termin otwarcia wystawy oraz jarmarku próbek w Bukareszcie wyznaczony na 11 września przełożony został na dzień 16 września.

Giełda krakowska z 16 września

Waluty i dewizy.	Waluta markowa – Gotówka (banknoty) – Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty – Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	4300·—	4500·—	4300·—	4500·—	—·—
Franki franc. .	300·—	330·—	310·—	340·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	40·—	42·—	41·—	44·—	—·—
Korony austr.	3·05	3·35	3·05	3·25	—·—
„ czesko-sł.	52·—	55·—	55·—	58·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa – ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—IV em.	775·—	850·—	
„ „ V em. .	625·—	675·—	650·—
Bank Hipoteczny	750·—	800·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt. . .	600·—	700·—	
Powszechny Bank Kredyt.	275·—	325·—	
Bank Z. dla Kresow, Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	—·—	—·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	1125·—	1225·—	1175—1140
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	375·—	425·—	420—410
„Polski Glob"	1200·—	1300·—	
Zegluga Polska	400·—	450·—	425—420
Zieleniewski I—II em. . .	10.300·—	10.600·—	10.600·—
„ III em. . . .	8900·—	9200·—	9000·—
Warsz. Parowozy I—II em.	1400·—	1500·—	1450—1475
„Lemiesz"	8400·—	9000·—	9000·—
„Trzebinia" I—IV em. . .	3200·—	3400·—	3300—3400
„Pocisk"	1050·—	1150·—	1100—1075
Automotor	2300·—	2500·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	9400·—	9800·—	9800—9400
Siersza	10.600·—	[illegible]	10.800·—
Tepege	8800·—	9200·—	9200—9000
Polska Nafta	2500·—	3000·—	2525—3000
Elektr. Siersza I—III em.	2300·—	2400·—	2325·—
Oikos	5500·—	6000·—	
Pezet	1000·—	1200·—	1100—1150
Tłuszcze Trzebinia	3450·—	3650·—	3525·—
„Krakus" I—V em. . . .	3000·—	3200·—	3000·—
Porcelana Ćmielów	3600·—	3800·—	3650—3750
Fabr. cukru w Chodorowie	3000·—	3300.—	3175·—

Telegramy giełdowe

Wiedeń 16/9 (PAT) Zamknięcie giełdy. Renta majowa 138, ausr. koronowa 138, lutowa 142, węg. koronowa 310, Anglobank 2735, Bankverein 1475, Bodenkredit 2693, austr. zakład kredytowy 1949, bank depozytowy 8600, Laenderbank 3500, Merkury —. Unionbank 1335, Bank obrotowy 903, Kolej półn. 37800, Zieleniewski 3500, Fanto 45000, Galic. Karpaty —, Galicya 65120, Schodnica 23260, Siersza 3620.

Wiedeń 16/9 (PAT) Kursa dewiz. Zagrzeb 666, Belgrad 2664, Berlin 1457, Budapeszt 292, Bukareszt 1438, Londyn 6015, Medyolan 21185, Nowy Jork —, Paryż 11205, Praga 1869, Warszawa 32'25, 34'25, Zurych 28275, Dolary 1618, Marka niemiecka 1452, angielskie 5980, francuskie 11155, włoskie 6860, jugosłowiańskie stempl. tysiące 2836, polskie 33'35, 35'25, rumuńskie 1435.

Zurych 16/9 (PAT) Końcowe kursa dewiz: Berlin 5'35, Nowy Jork 381, Londyn 21'06, Paryż 40'95, Medyolan 24'75, Praga 6'95, Budapeszt 1'10, Zagrzeb 2'50, Bukareszt 5, **Warszawa 0'13**, Wiedeń 0'47, austryackie stempl. 0'40.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Wybory do krakowskiej Rady Robotniczej PPS odbędą się w niedzielę dnia 2 października br. od godziny 9 przedpołudniem do godziny 2 popołudniu w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5, II p. Prawo wybierania mają towarzysze i towarzyszki opłacający od 6 miesięcy podatek partyjny. W czasie od 20 do 30 września może każdy towarzysz i towarzyszka w Sekretaryacie Rady Robotniczej od godz. 5 do 9 wieczór przeglądać listę wyborców i reklamować swoje prawo w razie opuszczenia w liście wyborców. Prawo głosowania będą mieli **tylko członkowie partyi zamieszczeni na liście wyborców**. Na liście zamieszczeni będą tow. z Krakowa, Borku Fałęckiego, Prądnika Czerwonego i Rakowic. Każdy wyborca wybiera 50 członków Rady Robotniczej.

Zgromadzenie partyjne w Podgórzu odbędzie się w niedzielę 18 bm. w Domu robotniczym o godzinie 10 rano. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie komitetu PPS. 2) Wybór nowego komitetu. 3) Wybory do Rady robotniczej. 4 Wnioski. Wstęp mają tylko członkowie opłacający podatek partyjny .Za komitet **Mazur.**

Baczność delegaci Związku Zawodowego robotników rolnych Rzeczypospolitej polskiej powiatu krakowskiego. W niedzielę 18 września o godz. 2 popoł. odbędzie się zebranie delegatów pracowników folwarcznych z powiatu krakowskiego. Sprawy bardzo ważne. Stawcie się wszyscy w sali przy ul. Dunajewskiego 5. II. p.

Zarząd oddziału ZZRR.

Zgromadzenie robotników szewskich odbędzie się w poniedziałek 19 bm. o godz. 7 wieczór w sali przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. Sprawy ważne. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Zarząd.

Walne zgromadzenie konsumu „Oszczędność" w Krakowie odbędzie się 24 b. m. w Domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, 3) odczytanie bilansu, 4) sprawozdanie Zarządu, 5) sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek tejże o udzielenie absolutoryum Radzie Nadz. i Zarządowi, 6) rozdział zysków, 7) uzupełniający wybór ustępujących 4-ch członków Rady Nadzorczej, 8) zmiana statutu, 9) wnioski i interpelacye. Początek walnego zgromadzenia o godz. 17. Wstęp na zgromadzenie tylko za okazaniem książeczki udziałowej. Bilans wyłożony do przejrzenia w biurze konsumu. — Baliński, prezes R. N., Latinek, dyrektor.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota: „Urzędniczka pocztowa".
Niedziela popoł.: „Śluby panieńskie".
Wieczór: „Urzędniczka pocztowa".
Poniedziałek: „Urzędniczka pocztowa".
Wtorek: „Zemsta".

Teatr „Bagatela"

Sobota: „Don".
Niedziela popoł.: „Małżeństwo Loli".
Wieczór: „Don".
Poniedziałek: „Don".
Wtorek: „Don".

Miejski teatr: opera i operetka

Sobota: „Rigoletto".
Niedziela: „Rigoletto".
Poniedziałek: „Skrzypek z Lugano".
Wtorek: „Skrzypek z Lugano".

Operetka w Nowościach

Sobota: „Taniec szczęścia".
Niedziela pop.: „Gejsza".
Wieczór: „Taniec szczęścia".
Poniedziałek: „Taniec szczęścia".
Wtorek: „Taniec szczęścia".

Kabaret w „Odrodzeniu" (ul. Sławkowska 30) Od 16 września zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godz. 11 i pół wieczór.

Przegląd społeczny

Zielony związek rozbijaczy solidarności robotniczej

Ze Związku górników piszą nam:

Obok żółtych Związków, które wraz z rozmaitymi warcholami rozbijały dotychczas solidarność robotników, stanął nowy zielony związek. Ma on swoją siedzibę w Krośnie, a działalność swoją usiłuje rozwinąć na korzyść kapitalistów naftowych. Czytelnicy nasi wiedzą z poprzednich naszych korespondencyj, jak do pertraktacyj klasowych związków robotników przemysłu naftowego chcieli się wkręcić tak zwani „ludowcy", których wódz, osławiony Zborowski, opowiadał przemysłowcom, że proletaryat pracujący w przemyśle naftowym jest „ciemny jak tabaka w rogu" a dlatego przemysłowcy muszą pertraktować z socyalistami. Obecnie otrzymaliśmy następujący list:

„Józef Sanojca, Kraków, Reformacka 7, I. p.

Do Zarządu Głównego Związku Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce.

Wieliczka.

Brak tolerancyi politycznej w PPS. stał się powodem rozdwojenia zawodowej organizacyi robotniczej w przemyśle naftowym w Małopolsce. Kierownicy miejscowi robotniczych organizacyj zawodowych tak w Borysławiu jak w Krośnieńskiem Zagłębiu zindyfikowali zawodowy ruch robotniczy z partyjną pracą PPS. i wskutek tego nie chcieli za żadną cenę dopuścić do tego by członkowie związku robotników przemysłu naftowego należeli do dwóch oddzielnych organizacyj politycznych, jakimi były PPS. i lewica PSL. Ta oryentacya błędna ze wszech miar i szkodliwa w sprawie utrzymania organizacyjnej zawodowej jedności podyktowała delegatom przynależnym do PPS zająć nie tylko wrogie stanowisko względem delegatów robotniczych przynależnych politycznie do lewicy PSL lecz nadto względem robotników naftowych wszelkich kategoryj mieszkających na wsi poza Borysławiem, ewentualnie innem miejscu pracy, oraz do traktowania tychże jako towarzyszy i robotników drugiej klasy, przy cenniku, utrącając ich najżywotniejsze potrzeby i prawa do wynagrodzenia za pracę co było wielką krzywdą włościan-robotników, a korzyścią nie reszty robotników naftowych, ale przedsiębiorców naftowych, kapitalistów, co też stało się powodem niesnasek, następnie starć wiecowych, początkiem konieczności zawiązania się w samodzielną organizacyę zawodową i nareszcie zarzewiem walki pomiędzy obydwoma odłamami robotników naftowych. Walka ta bardzo łatwo może przynieść duże szkody robotnikom, a dać duże korzyści pracodawcom, skoro zacietrzewieni we walce tak dalece wzrośnie, iż zaćmi ona zdrowy rozsądek, jak wzgląd na dobro robotnika. Myśmy niejednokrotnie próbowali przynajmniej walce nadać jakiś łagodniejszy charakter i chcielibyśmy izby jeśli już nie dała utrzymać się organizacyjna zawodowa jedność, to żeby przynajmniej utrzymać jednolity front wobec kapitału, przedsiębiorców i solidarność we walce z tymi o polepszenie bytu i należne wynagrodzenie robotnika za pracę.

Zwracamy się wtedy w imię tego do Zarządu Głównego ZRPG w Polsce z propozycyą czyby Zarząd Główny nie był skłonny wydelegować komisyę celem porozumienia się z nami w sprawie pertraktacyj cennikowych dla ujednostajnienia naszych w tym względzie zapatrywań i ujęcia sprawiedliwego żądań ogółu robotników naftowych przy układaniu nowego cennika w dniu 12 września br. Oczekujemy na odpowiedź Zarządu Głównego ufni w to, że w tak ważnej sprawie wzgląd na dobro i solidarność robotników naftowych weźmie górę nad partyjnem zacietrzewieniem politycznem i doprowadzi sprawę do pomyślnego dla klasy pracującej załatwienia.

Prosimy wyznaczyć miejsce i czas dla odbycia wspólnej konferencyi.

(Pieczęć) „Związek robotników naftowych w Krośnie".

(Podpis) Zborowski".

Na list ten wysłaliśmy następującą odpowiedź:

Do pana Józefa Sanojcy, redaktora „Przyjaciela Ludu" w Krakowie, ul. Reformacka 7, I. p.

W posiadaniu listu (bez daty) przysłanego nam przez pana redaktora mamy jeden dowód więcej usiłowania rozbicia solidarności pracujących w przemyśle naftowym na korzyść kapitalistów przez pana Zborowskiego i jemu podobnych.

Pan Zborowski wprowadził w błąd pana redaktora twierdzeniem, że ruch zawodowy „zindyfikowali miejscowi kierownicy z partyjną prasą PPS" zapożyczając twierdzenie to od komunistów wydalanych z naszego ruchu zawodowego za usiłowanie uzależnienia nas od rozkazów z Moskwy. Klasowe Związki Zawodowe są zupełnie niezależne od politycznych partyj — walcząc o interesy pracujących w przemyśle naftowym tak bezrolnych, jak i małorolnych — właśnie szczególny nacisk przy stawianiu żądań wywierały w obronie mieszkających poza miejscem pracy.

Nie ma więc potrzeby porozumiewania się z Panem Zborowskim, którego nie posądzamy, by działalność jego miała jakiekolwiek idealne pobudki i jesteśmy pewni, że solidarność pracujących w przemyśle naftowym weźmie górę nad warcholstwem jednostek pragnących przypodobać się pracodawcom i doprowadzi do pomyślnego wyniku dla bezrolnych i małorolnych, właśnie w klasowym ruchu zawodowym.

Z wyrazem szacunku

Za Wydział Wykonawczy Zarządu Związku RPG w Polsce **M. Bobrowski.**

—o—

Umowa cennikowa stolarzy. W dniu 16 września komisya drożyźniana przedstawicieli Związku robotników drzewnych i cechu stolarzy uchwaliła podwyżkę płac dotychczasowych o 18%, licząc od 1 września br.

Zjazd Związku robotników miejskich. W dniu 24 bm. o godz. 10 rano w lokalu Związku, Al. Jerozolimskie 6, rozpoczyna się Zjazd delegatów Związków miejskich. W Zjeździe biorą udział delegaci Związków: z Warszawy, **Krakowa**, Lwowa, Lublina, Radomia, Łodzi, Radomska i Rzeszowa. Zjazd zwołany został przez Centr. Kom. Kl. Zw. Zaw. celem stworzenia ogólno-państwowego Związku Zawodowego Pracowników Miejskich.

Proponowany następujący porządek dzienny Zjazdu: 1) Zagajenie obrad, wybór prezydyum i powitania. 2) Sprawozdania z poszczególnych Związków. 3) Przyjęcie statutu Związku. 4) Przyjęcie regulaminu Związku. 5) Taktyka. 6) Wybór władz Związku. 7) Wnioski członków. Podając powyższe, prosimy wyżej podane Związki o wysłanie delegatów w stosunku: jeden delegat na 100 członków.

—ooo—

Redaktor naczelny: **Emil Haecker.** Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Jastrzębski.**
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie. Dunajewskiego 5 (tel. 1310).